

Rynki zagraniczne: Wall Street na historycznych maksimach (Komentarz tygodniowy)

Globalne rynki akcji mają za sobą stosunkowo zaskakujący tydzień. Głównie indeksy na Wall Street zanotowały mniej lub bardziej dynamiczne wzrosty niesione na północ uderzeniem popytu w sektorze technologicznym. Dzięki dobrej drugiej połowie tygodnia Nasdaq Composite zyskał 2,26 procent przy zwwyżce S&P500 o 1,17 procent i wzroście DJIA o 0,72 procent. Ciekawostką jest, iż na impuls z Wall Street nie zdołały odpowiedzieć indeksy europejskie, które skończył tydzień spadkami. Niemiecki DAX stracił 0,89 procent, a francuski CAC oddał 1,25 procent. Kolejnym elementem wartym odnotowania jest mocny wzrost rynków amerykańskich w trakcie tygodnia, który został skrócony do ledwie czterech sesji, co nie przeszkodziło indeksom Nasdaq Composite i S&P500 wykreślić historycznych rekordów, a DJIA wyrysować nowy szczyt hossy. Wszystko to w kontekście wzrostu rentowności długu, mocnych danych z rynku pracy w USA – liczba podań o zasiłki dla bezrobotnych spadła do poziomu najniższego od około roku - i wreszcie spadku wycen prawdopodobieństwa obniżki ceny kredytu przez Fed już na marcowym posiedzeniu FOMC. Z perspektywy końca tygodnia widać, iż lokomotywą wzrostów był głównie powrót popytu na amerykańskie spółki technologiczne.

W istocie Wall Street zdołała poszukać zwyżek mimo generalnie złego przyjęcia przez inwestorów wyników kwartalnych spółek. Na chwilę obecną wyniki kwartalne opublikowało około 10 procent spółek z indeksu S&P500 i blisko 90 procent zostało przecenionych po ogłoszeniu raportów kwartalnych, co sygnalizuje, iż mieszanka sezonu wyników i szybujących na szczytach hossy indeksów staje się raczej pretekstem do realizacji zysków niż nowego ataku kupujących. Trudno jednak mówić o zaskoczeniu, bo dokładnie w takim układzie się zakończyły poprzedni tydzień banki, które otworzyły sezon wyników skromnymi zwyżkami, gdy raport kwartalny był lepszy od oczekiwań i spadkami, gdy spółka rozczarowała inwestorów jakąś częścią biznesu. Takie zachowanie rynku sugeruje, iż zaskakujący tydzień był raczej grą pod pozytywne niespodzianki ze strony wielkich technologicznych gigantów niż odpowiedzią na raporty spółek. Popytowi sprzyjały dobre wyniki – i prognozy na przyszłość – ze strony tajwańskiego producenta półprzewodników TSCM oraz idące w kontrze do innych rekomendacje dla spółki Apple, która w pierwszych dniach stycznia była razem z Teslą lokomotywą ruchu korekcyjnego.

W zarysowanym układzie się zasadnym wydaje się przyjęcie założenia, iż przyszłość ostatnich zwyżek na Wall Street zależy od tego, jakie wyniki kwartalne ogłosi tzw. cudowna siódemka amerykańskich spółek technologicznych. Raporty kwartalne Apple, Microsoftu, Alphabet, Amazon, Nvidia, Meta Platforms i Tesli powinny być centralnym punktem drugiej połowy stycznia i ich przyjęcie przesądzi o nastrojach, w jakich rynki skończą sezon wyników kwartalnych. Później przyjdzie czas na ponowne spojrzenie na to, jaki układ się pojawi się w gospodarce i na co pozwolą – czy też co wymuszą – dane makro na Rezerwie Federalnej. Oczywiście jest, iż szybujące na rekordach hossy indeksy amerykańskie wyceniają scenariusz najlepszy z możliwych, a więc spadek inflacji, obniżki ceny kredytu przez Fed i wreszcie brak recesji lub inaczej ujmując miękkie lądowanie gospodarki. W naszej

opinii to scenariusz optymistyczny, w którym jest bardzo mało miejsca na niespodziankę. W praktyce rynki akcji jawią się jako zależne od scenariusza najlepszego z możliwych, co niesie ryzyko skokowych dostosowań do negatywnych zaskoczeń, a więc korygowania optymizmu i jednak spadków w fazie zwątpienia w zmienne, który pozwoliły na ostatnie wzrosty. W szerszej perspektywie patrząc scenariuszem bazowym pozostaje przedłużenie hossy na kolejne 12 miesięcy.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.